

Celestyn V a problem zrzeczenia się urzędu przez Biskupa Rzymskiego. Historia pewnego przypadku

Gdyby się zdarzyło, że Biskup Rzymski zrzekłby się swego urzędu, to do ważności wymaga się, by zrzeczenie zostało dokonane w sposób wolny i było odpowiednio ujawnione; nie wymaga zaś niczyjego przyjęcia¹.

Prawo Kościoła, którego wyrazem jest przywołany w tym miejscu paragraf 2 kanonu 332 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, zakłada ewentualność rezygnacji papieża z zajmowanego urzędu. W XX w. mieliśmy do czynienia z kilkoma przypadkami, kiedy złożone okoliczności, w jakich wypadło działać papieżom, odbywane przez nich podróże do symbolicznych miejsc, odczytywane między wierszami deklaracje czy poważne choroby, z którymi, jak każdy śmiertelnik, musieli zmierzyć się u schyłku życia, wywoływały pojawiającą się co jakiś czas falę spekulacji na temat ewentualnego zrzeczenia się przez niektórych z nich najwyższego urzędu w Kościele.

Od końca XIII w. aż po dzień dzisiejszy sytuacja, o której mowa w przywołanym przed chwilą kanonie, pozostaje, jak dotychczas, tylko w sferze hipotez i medialnych dyskusji. Czy w takim razie kiedykolwiek rzeczywiście zdarzyło się, by Biskup Rzymski zrezygnował z „ciężarów i zaszczytów papiestwa” (*papatus oneri et honori*), jak zwykli byli mawiać ludzie średniowiecza? *Ex facto ius oritur* – mówi prawnicza maksyma – *Prawo ma swoje źródło w fakcie*, i tak jest też w przypadku kanonu 332, § 2.

Jak twierdzi wybitny niemiecki mediewista Peter Herde, tym faktem, który stał się kamieniem milowym w rozwoju doktryny prawa kanonicznego, dotyczącej wyboru papieża i ewentualnego zrzeczenia

¹ *Si contingat ut Romanus Pontifex muneri suo renuntiet, ad validitatem requiritur ut renuntiatio libere fiat et rite manifestetur, nec vero ut a quopiam acceptetur* – *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 332, § 2.

się przez niego urzędu, był krótki, bo trwający zaledwie 162 dni pontyfikat Piotra z Morrone – Celestyna V (5 lipca – 13 grudnia 1294 r.)². W pierwszej części przedstawię w zasadniczym zarysie istotne dla problematyki okoliczności wyboru, a następnie zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V. Po ukazaniu historycznego kontekstu problemu przejdę do analizy XII- i XIII-wiecznej doktryny prawa kanonicznego, dotyczącej ewentualności abdykacji papieża. Poprzedzi ją krótkie wskazanie przypadków rzeczywistego lub tylko rozważanego zrzeczenia się urzędu przez Biskupa Rzymskiego przed 1294 r., o których wspomina średniowieczna historiografia. Na koniec spróbuję ukazać zasadnicze linie argumentacji za możliwością zrzeczenia się urzędu przez Biskupa Rzymskiego, widoczne w dwóch dziełach wybitnego franciszkańskiego teologa Piotra Oliviego: kwestii *De renuntiatione papae* oraz w jego liście do Konrada z Offidy, a także w *De renuntiatione papae* Idziego Rzymskiego³.

Wizyta, jaką papież Benedykt XVI złożył 4 lipca 2010 r. w położonym w regionie Abruzzo mieście Sulmona, wpisuje się w obchody 800-lecia urodzin Piotra z Morrone. To właśnie tam w latach 80. XIII w. powstał zachowany do dziś okazały kompleks klasztorny, stanowiący główne centrum założonej przez Piotra i wyrosłej z rodziny benedyktyńskiej kongregacji, której członkowie znani byli później jako celestyni. Sam Piotr z Morrone był znanym i otoczonym czcią wiernych eremita, zamieszkującym masyw Abruzzo. Jego surowe chrześcijaństwo nawiązywało do popularnej w średniowiecznej Italii tradycji eremickiej. Bulla kanonizacyjna, wydana przez papieża Klemensa V 5 maja 1313 r., stanowi swego rodzaju syntezę obfitego materiału hagiograficznego, na który składają się biografie Piotra z Morrone – Celestyna V, spisane przez jego duchowych synów, a także zeznania licznych świadków, złożone w trakcie procesu informacyjnego⁴. Piotr z Morrone jawi się jako człowiek niezwykle surowej ascezy, rozmiłowany w pustelniczej samotności. W jego życiu zauważyć można

² P. Herde, *Election and Abdication of the Pope. Practice and Doctrine in the Thirteenth Century*, w: *Proceedings of the Sixth International Congress of Medieval Canon Law, Berkeley, California, 28 July – 2 August 1980*, red. S. Kuttner, K. Pennington (*Monumenta Iuris Canonici, Series C: Subsidia*, 7), Città del Vaticano 1985, s. 436.

³ Petri Iohannis Olivi, *De renuntiatione papae Coelestini V. Quaestio et Epistola*, wyd. L. Olliger, „Archivum Franciscanum Historicum” 11 (1918), s. 340–373; Aegidius Romanus, *De renuntiatione papae*, wyd. J.R. Eastman (*Texts and Studies in Religion*, 52), Lewiston–Queenston–Lampeter 1992.

⁴ *Reg. Clementis V, 9668*; J. Grzeszczak, *Pomiędzy utopią i eschatologiczną nadzieją. Idea papieża anielskiego w średniowiecznym i renesansowym profetyzmie*, Poznań 2008, s. 106–109; R. Rusconi, *Santo Padre. La santità del papa da san Pietro a Giovanni Paolo II*, Roma 2010, s. 127–155.

swoiste napięcie pomiędzy pragnieniem odejścia od świata i koniecznością prowadzenia duszpasterstwa wśród licznych wiernych, przybywających do jego pustelni w poszukiwaniu pomocy i rady.

Troska o klasztory zmuszała Piotra do utrzymywania stałych kontaktów z najwyższymi dostojnikami kościelnymi i świeckim z terenu Italii. Jako mieszkaniec regionu Abruzzo był poddany władcóm Królestwa Neapolu, Karola I Andegaweńskiego, a następnie jego syna Karola II. Aktywność oraz talent organizacyjny, jakimi wykazał się w ciągu długiego okresu poprzedzającego wybór na papieża, przeczą opinii, jakoby Piotr z Morrone był człowiekiem bez doświadczenia, oddanym wyłącznie pustelniczej ascezie i kontemplacji. Z jego inspiracji powstał imponujący kompleks klasztorny wraz z bazyliką Matki Bożej na wzgórzu Collemaggio w L'Aquila. Świątynia ta, w dużym stopniu zniszczona w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, stanowi swego rodzaju wizytówkę regionu Abruzzo.

Piotr z Morrone pozostałby najprawdopodobniej do końca życia eremitaż z gór Abruzzo, gdyby nie trudne konklawe z lat 1292–1294, które w sposób nieoczekiwany zakończyło się wyniesieniem go na tron papieski. *Huius electio fuit miranda (Jego wybór był zaskoczeniem dla wszystkich)* – zapisał dominikański inkwizytor i kronikarz Bernard Gui⁵.

Śmierć papieża Mikołaja IV 4 kwietnia 1292 r. postawiła ówczesne Kolegium Kardynalskie, liczące 12 członków, wobec konieczności wyboru jego następcy. Za organizację konklawe był odpowiedzialny dziekan Kolegium, biskup Ostii kardynał Latinus Malabranca. Informacje na temat jego przebiegu zawdzięczamy głównie wierszowanej relacji późniejszego kardynała Jakuba Stefaneschiego, spokrewnionego z rzymskim wpływowym rodem Orsinich i dobrze poinformowanego, co sprawia, że jego poemat, znany jako *Opus metricum*, posiada dużą wartość faktograficzną⁶. Po w miarę sprawnym rozpoczęciu konklawe szybko utknęło w martwym punkcie, a elektorzy nie mogli wyłonić spośród siebie kandydata, który byłby w stanie uzyskać wymagane dwie trzecie głosów. Powodów zablokowania procedury wyboru należy szukać przede wszystkim w rywalizacji dwóch rzymskich rodów: Colonnów i Orsinich, licznie reprezentowanych w stosunkowo

⁵ *Le Liber Pontificalis. Texte, introduction et commentaire par l'abbé L. Duchesne*, Paris 1955, t. 2, s. 467.

⁶ *Das „Opus metricum” des Kardinals Jacobus Gaietani Stefaneschi*, w: F.X. Seppelt, *Monumenta Coelestiniana. Quellen zur Geschichte des Papstes Coelestin V.*, Paderborn 1921, s. 1–146.

nielicznym Kolegium Kardynalskim. Nadejście letnich upałów, a wraz z nimi widma epidemii, skłoniło kardynałów do opuszczenia Rzymu i przeniesienia obrad do zdrowszej i wyżej położonej Perugii, co jednak nie wpłynęło na przyspieszenie wyboru. Członkowie Kolegium Kardynalskiego mieli świadomość, że każdy dzień zwłoki pogłębiał i tak już skomplikowane problemy ówczesnego Kościoła, zwłaszcza dramatyczną sytuację chrześcijan w Ziemi Świętej po upadku ostatnich punktów oporu krzyżowców. Niepewna sytuacja na terenie Państwa Kościelnego i samego Rzymu nie ułatwiała życia pielgrzymom, którzy często padali ofiarą ulicznych burd i zamieszek, prowokowanych przez rywalizujące ze sobą rody, zwłaszcza Orsinich i Colonnów. *Roczniki z Colmar* podają, że na Wielkanoc 1294 r. 11 pielgrzymów zostało zamordowanych w samej Bazylice św. Piotra⁷. Rozwiązania domagała się również kwestia Sycylii, o którą Andegawenowie toczyli trwającą od wielu lat wojnę z domem aragońskim. Karol II Andegaweński zabiegał o poparcie Stolicy Apostolskiej dla prowadzonych przez siebie negocjacji z królem Jakubem II Aragońskim, choć czas *sede vacante* uniemożliwiał podjęcie jakichkolwiek wiążących ustaleń. Nie można wykluczyć, że to właśnie w kręgach związanych z dworem andegaweńskim pojawił się pomysł wyboru na papieża kandydata spoza Kolegium Kardynalskiego i będącego poddanym króla Obojga Sycylii⁸. Nie da się też wykluczyć wpływu, jaki mogła mieć na kardynałów późnośredniowieczna duchowość o zabarwieniu eschatologicznym, widoczna zwłaszcza w ruchach nawiązujących do Joachima z Fiore i franciszkańskiego radykalizmu.

Na przełomie czerwca i lipca 1294 r. purpuraci podjęli rozpaczliwą próbę przełamania impasu w wyborze papieża. W przemówieniu dziekana Kolegium, kardynała Latinusa Malabranci, skierowanym do elektorów, pojawił się motyw wizji, jaką niewymieniony przez niego z imienia święty mąż z gór Abruzzo miał otrzymać od Boga. Jakub Stefaneschi relacjonuje, że Duch Święty miał mu objawić, że należy doprowadzić do szybkiego wyboru papieża i że kardynałowie mają na to czas do 1 listopada 1294 r., w przeciwnym razie dotknie ich gniew Boży⁹. Jak zwykle dobrze poinformowany i daleki od mistycznych uniesień kardynał Benedykt Caetani, późniejszy Bonifacy VIII, miał udzielić dziekanowi Kolegium ironicznej riposty w formie pytania,

⁷ *Annales Colmarenses maiores*, wyd. G.H. Pertz (*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, 17), Hannoverae 1861, s. 221.

⁸ P. Herde, *Celestino V (Pietro del Morrone) 1294. Il papa angelico*, L'Aquila 2004, s. 73–76.

⁹ *Das „Opus metricum”*, s. 36–37.

czy aby tym świętym wizjonerem nie jest Piotr z Morrone¹⁰. Od tego momentu eremita z Abruzzo zaczął być jednak brany pod uwagę jako kandydat do tiary i wkrótce za jego wyborem na Stolicę Piotrową opowiedzieli się wszyscy kardynałowie.

Decyzja konklawe, podjęta 5 lipca 1294 r., była przykładem wyboru z Bożego natchnienia. Możliwość taką dopuszczał Sobór Laterański IV, mówiąc o jednomyślnej decyzji wszystkich kardynałów, podjętej *jakby pod wpływem Bożego natchnienia (electio [...] ab omnibus quasi per inspirationem divinam absque vitio celebrata)*¹¹. W tekście dekretu o wyborze Piotra z Morrone na papieża kardynałowie nawiązują do postanowień soborowych, wyznając, że w momencie głosowania znaleźli się *jakby pod wpływem Bożego natchnienia (quasi divinitus inspirati)*, a sam jego wynik był rezultatem nagłej i niespodziewanej intuicji, której towarzyszyło głębokie wzruszenie i łzy (*non sine lacrimarum effusione*)¹². Nie wydaje się jednak, by wybór eremity nie był poprzedzony naradami, mającymi za przedmiot jego kandydaturę. Na ostateczną decyzję kardynałów wpłynął z pewnością podziw dla jego świętego życia i pragnienie zakończenia długiego i trudnego okresu *sede vacante*, choć nie można też wykluczyć innych, bardziej pragmatycznych, motywów. Sędziwy Piotr z Morrone mógł być postrzegany przez purpuratów jako kandydat na papieża, do którego idealnie pasowało popularne w XX w. określenie „przejściowy”¹³.

Po dramatycznym dla elekta wyrażeniu zgody na objęcie najwyższego urzędu w Kościele, do którego doszło w eremie św. Onufrego, położonym na zboczu masywu Abruzzo nieopodal Sulmony, Piotr z Morrone rozpoczął krótki, wędrowny pontyfikat, którego etapy wyznaczyła uroczysta koronacja w L’Aquila, a następnie podróż do stolicy Królestwa Obojga Sycylii w towarzystwie Karola II Andegaweńskiego i jego dworu, i w końcu spektakularna abdykacja, do której doszło w Neapolu 13 grudnia 1294 r. W późnośredniowiecznej historiografii Celestyn V określanej jest czasami mianem *papieża Karola II*¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że w czasie swojego pontyfikatu

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski. T. II (869–1312): Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne*, Kraków 2003, s. 262–263.

¹² A. Mercati, *Il decreto e la lettera dei Cardinali per l’elezione di Celestino V*, „Bullettino dell’Istituto Storico Italiano per il Medio Evo e Archivio Muratoriano” 48 (1932), s. 10–13; J. Grzeszczak, *Pomiędzy utopią i eschatologiczną nadzieją*, s. 343.

¹³ P. Herde, *Election and Abdication of the Pope*, s. 427.

¹⁴ Giovanni Villani, *Nuova cronica*, Parma 1991, t. 2, s. 19.

Celestyn V popadł w całkowitą zależność od króla i wkrótce okazało się, że nie jest w stanie sprostać wymaganiom, jakie stanęły przed nim z racji zajmowanego urzędu. W swoim poemacie Jakub Stefaneschi porównuje papieża do bezradnego bażanta, który, widząc myśliwych, chowa głowę w pióra, ponieważ ma nadzieję, że w ten sposób ukryje się przed nimi, gdy tymczasem ci ostatni mogą go jeszcze łatwiej schwytać gołymi rękoma¹⁵. Papieska kuria, zaimprovizowana w andegaweńskim zamku Castelnuovo w Neapolu, znalazła się w stanie narastającego chaosu. Papież miał hojną ręką rozdawać beneficja, łaski i przywileje wszystkim proszącym o nie i, jeśli wierzyć ówczesnym kronikarzom, po kurii krążyły już opieczętowane i gotowe pergaminy, na których adresaci wypisywali to, co uznawali za stosowne¹⁶.

Celestyn V zdawał sobie sprawę z dramatycznej sytuacji, w jakiej się znalazł, i – nękany poczuciem winy, nabierał przekonania, że najlepszym wyjściem będzie dla niego zrzeczenie się urzędu i powrót do pustelni. Na przeszkodzie w szybkim zrealizowaniu tego zamiaru stały względy formalne, ponieważ zrzeczenie się urzędu przez papieża było czymś bezprecedensowym w średniowieczu. Celestyn V zasięgnął więc rady biegłych w prawie kanonicznym. Średniowieczne źródła precyzują, że tym, który pomógł mu w przeprowadzeniu procedury abdykacji, był kardynał Benedykt Caetani. W pierwszych dniach grudnia 1294 r. papież zwołał kardynałów na konsystorz i poinformował ich o zamiarze ustąpienia, tłumacząc swoją decyzję zaawansowanym wiekiem oraz brakiem doświadczenia w prawie i teologii. Jak twierdzi Jakub Stefaneschi, kardynałowie odradzali mu ustąpienie, tłumacząc, że krok taki mógłby mieć negatywne konsekwencje dla Kościoła¹⁷. Opinia purpuratów nie zdołała jednak odwieść Celestyna V od realizacji powziętego zamiaru. Autor jednej ze średniowiecznych biografii papieża, tzw. *Żywota C*, twierdzi, że papież ponownie wezwał do siebie kardynała Caetanego i poprosił o wyjaśnienie i przedstawienie na piśmie, jak powinna wyglądać procedura ustąpienia¹⁸. W przygotowanym na jego życzenie dokumencie znalazły się argumenty przemawiające za ustąpieniem z urzędu (wiek, pokora, pragnienie odzyskania spokoju sumienia i powrotu do życia pustelniczego, brak wykształcenia, *malignitas plebis* i ludzka słabość). Celestyn V wydał następnie bullę, w której potwierdzał wiążący charakter

¹⁵ Das „*Opus metricum*”, s. 72.

¹⁶ P. Herde, *Celestino V*, s. 146; A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, Torino 2003, s. 55–56.

¹⁷ Das „*Opus metricum*”, s. 78–79.

¹⁸ S. Pierre Célestin et ses premiers biographes, „*Analecta Bollandiana*” 16 (1897), s. 421.

konstytucji *Ubi periculum* Soboru Lyońskiego II, określającej procedurę wyboru papieża, dodając jednocześnie, że jej postanowienia dotyczą również przypadku, kiedy do wyboru Biskupa Rzymskiego dochodzi w następstwie zrzeczenia się urzędu przez jego poprzednika¹⁹.

Dnia 13 grudnia 1294 r. miało miejsce jedno z najbardziej dramatycznych i spektakularnych wydarzeń średniowiecza. Celestyn V ponownie zwołał kardynałów i ubrany w szaty papieskie, z tiarą na głowie, wygłosił do nich krótkie i pełne emocji przemówienie w języku ojczystym, a następnie odczytał przygotowaną wcześniej deklarację zrzeczenia się urzędu. Jak relacjonuje Jakub Stefaneschi, ustępujący papież miał prosić o możliwość używania w czasie mszy św. szat pontyfikalnych, co jednak spotkało się z odmową kardynała Mateusza Rosso Orsiniego, który stwierdził, że rezygnacji nie mogą towarzyszyć żadne warunki²⁰. Kiedy Kolegium Kardynalskie przyjęło do wiadomości rezygnację, Piotr z Morrone zszedł z tronu, zdjął z głowy tiarę i położył ją na ziemi, zdjął pierścień i szaty, udał się do swojej celi, gdzie przywdział szary habit celestynów, a następnie usiadł u podnóżka papieskiego tronu i ze łzami w oczach poprosił kardynałów o jak najszybszy wybór swojego następcy²¹. Potem wstał i udał się do swojej celi, pozostawiając wstrząśniętych kardynałów. Autor *Żywota C* twierdzi, że wszyscy, którzy usłyszeli o jego decyzji, zaczęli wykrzykiwać przeciwko Piotrowi, zarzucając mu, że postąpił niewłaściwie, zrzekając się godności papieskiej²².

Dramatyczna abdykacja nie oznaczała końca perypetii Piotra z Morrone. Po 11 dniach kardynałowie wybrali jego następcę, którym był Benedykt Caetani – Bonifacy VIII. Piotr z Morrone udał się do nowego papieża z prośbą o pozwolenie na powrót do swojej pustelni. Bonifacy VIII odmówił i nakazał mu nie oddalać się od papieskiego dworu, który rozpoczął właśnie przenosiny z Neapolu do Rzymu. Po dotarciu w okolice opactwa na Monte Cassino Piotr, zamiast kontynuować podróż do Wiecznego Miasta, zboczył w kierunku Apeninów i dotarł do eremu św. Onufrego w Sulmonie. Na poszukiwanie zbiega wyruszyli bliscy współpracownicy papieża, jednak dopiero późną wiosną 1295 r. Piotr z Morrone został rozpoznany i zatrzymany przy

¹⁹ *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. II, s. 414–423; P. Herde, *Celestino V*, s. 165.

²⁰ *Das „Opus metricum”*, s. 80–82.

²¹ *Bartholomaei Cotton Historia Anglicana (A.D. 449–1298)*, wyd. H.R. Luard (*Rerum Britannicarum Medii Aevi Scriptores*, 16), London 1859, s. 257.

²² *Hac renuntiatione peracta, omnes qui hoc audiebant contra illum clamabant quod non bene fecisset* – S. Pierre Célestin et ses premiers biographes, s. 422.

próbie przeprawy przez Adriatyk w okolicach miasta Vieste w Apulii. Bonifacy VIII nakazał umieszczenie swojego poprzednika w strzeżonym zamku Fumone, położonym w okolicach jego rodzinnego Anagni, gdzie Piotr z Morrone – Celestyn V zmarł 19 maja 1296 r.

Rok po śmierci poprzednika Bonifacy VIII musiał się zmierzyć z wyzwaniem, jakim był dla niego bunt kardynałów Colonna. W pierwszej połowie maja 1297 r. Jakub i Piotr Colonna, usunięci z Kolegium Kardynalskiego po zuchwałym napadzie na transport pieniędzy Caetanich przy Via Appia, zredagowali dwa manifesty, w których zakwestionowali, między innymi, ważność wyboru Bonifacego VIII na papieża, a także oskarżyli go o zabójstwo poprzednika²³. Zarzut zabójstwa Celestyna V pojawił się też w trakcie trwającego wiele lat procesu, jaki Korona francuska wytoczyła zmarłemu w 1303 r. papieżowi²⁴. Zarówno akta procesowe, jak i część późnośredniowiecznej historiografii kreślą obraz Bonifacego VIII jako uzurpatora, który podstępem miał skłonić swojego poprzednika do rezygnacji, a następnie kazał go zamordować. Trwający niespełna dziewięć lat pontyfikat papieża z rodu Caetanich upłynął pod znakiem polemik, w których powtarzającym się często motywem był problem możliwości zrzeczenia się urzędu przez papieża.

Czy rzeczywiście rezygnacja Celestyna V była czymś bezprecedensowym w średniowieczu? W doktrynie prawnej tego okresu znaleźć można wzmianki o dwóch papieżach starożytności, Klemensie Rzymskim (88–97) i Marcelinie (295–304), co do których brakuje jednak pewności, czy ich zrzeczenie się urzędu było dobrowolne. Bardziej znane były przypadki papieży średniowiecza, którzy rozważali ustąpienie z urzędu. Paschalis II (1099–1118), krytykowany za zbyt daleko idące ustępstwa w sporze o inwestyturę, rozważał możliwość rezygnacji, w XII w. mamy do czynienia z rezygnacjami antypapieży, choć w przypadku niektórych z nich trudno mówić o jednoznacznej ocenie ich posunięć ze strony współczesnych²⁵. Panujący w latach 1191–1198 sędziwy i chory Celestyn III miał natomiast zaproponować kardynałom ustąpienie z urzędu pod warunkiem, że jego na-

²³ H. Denifle, *Die Denkschriften der Colonna gegen Bonifaz VIII. und der Cardinäle gegen die Colonna*, „Archiv für Literatur- und Kirchengeschichte des Mittelalters” 5 (1889), s. 509–529.

²⁴ J. Coste, *Boniface VIII en procès. Articles d'accusation et dépositions des témoins (1303–1311)*, Roma 1995.

²⁵ M. Bertram, *Die Abdankung Papst Cölestins V. (1294) und die Kanonisten*, w: *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung LVI*, Weimar 1970, s. 42–45.

stępcą zostanie wyznaczony przez niego kardynał Jan od św. Pawła²⁶. Purpuraci nie przystali jednak na propozycję papieża i natychmiast po jego śmierci wybrali spośród siebie młodego kardynała Lotariusza z Segni – Innocentego III. Kolegium Kardynalskie miało w tym przypadku argumentować, że nigdy nie słyszano o tym, by papież sam zrezygnował z urzędu (*Quod inauditum erat, quod summus pontifex se deponeret*)²⁷. Abdykację papieża uznawano w XII i XIII w. za akt niespotykany i stąd Hubertyn z Casale, jeden z liderów franciszkańskich spirytuałów, określił zrzeczenie się urzędu przez Celestyna V mianem „strasznej nowości” (*horrenda novitas*)²⁸.

Problem zrzeczenia się urzędu przez papieża pojawiał się czasami w pracach XII-wiecznych dekretystów, zwłaszcza w glosach Bazianusa i w *Summa decretorum* Hugona z Pizy, znanego jako Huguccio²⁹. Autorzy ci umieszczają to zagadnienie w kontekście prawnych regulacji procedury zrzeczenia się urzędu kościelnego. Bazianus wymienia trzy ewentualne powody rezygnacji: wstąpienie do klasztoru (*ad religionem migrare*), chorobę i starość, choć zaraz dodaje, że w przypadku papieża pojawia się trudność, jaką stanowi brak tego, kto powierza mu urząd (*defectus superioris*)³⁰. Huguccio dopuszcza możliwość rezygnacji papieża, powołując się na przypadek Klemensa Rzymskiego i Marcelina. Boloński dekretysta twierdzi również, że akt papieskiej rezygnacji powinien mieć miejsce w obecności kardynałów lub soboru (*coram cardinalibus vel concilio*)³¹. W XIII w., wraz z umocnieniem się doktryny papieskiej *plenitudo potestatis*, kanoniści przestają wspominać o kardynałach i soborze, nie budzi również wątpliwości fakt, że ewentualne zrzeczenie się urzędu przez Biskupa Rzymskiego jest decyzją o charakterze jednostronnym i nie wymaga niczyjej zgody. Jak twierdzi Peter Herde, po ukazaniu się w 1234 r. dekretów Grzegorza IX problem zrzeczenia się urzędu przez papieża szedł zdecydowanie na drugi plan i dopiero rezygnacja Celestyna V sprawiła, że późnośredniowieczni kanoniści uczynili z niej przedmiot szerszej refleksji w swoich komentarzach³².

²⁶ Tamże, s. 45–46.

²⁷ Tamże.

²⁸ Ubertinus de Casali, *Arbor vitae crucifixae Iesu*, Venetiis 1485 (reprint: Torino 1961), f. 460v.

²⁹ M. Bertram, *Die Abdankung Papst Cölestins V*, s. 12–22.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² P. Herde, *Celestino V*, s. 156–159.

Kronikarze, historycy i kanoniści uważają, że Celestyn V polecił sporządzić konstytucję o zrzeczeniu się urzędu przez papieża³³. Jej tekst nie zachował się, natomiast informacje na temat motywów, jakie skłoniły papieża do jej zrehabilitacji, znajdziemy w zbiorze prawa Kościoła wydanym z polecenia Bonifacego VIII i znanym jako *Liber Sextus*. Następca Celestyna V stwierdza w nim, że ustępujący papież, widząc, że dalsze kierowanie Kościołem było zadaniem ponad jego siły, ogłosił w porozumieniu z kardynałami, że Biskup Rzymski może w sposób wolny zrzec się urzędu³⁴. Celem, jaki przyświecał papieżowi, było rozwianie wątpliwości co do możliwości podjęcia tego typu decyzji (*super hoc haesitationis cuiuslibet materiam amputare*)³⁵. Bonifacy VIII nakazał włączyć do zbioru dekretów postanowienia podjęte przez swojego poprzednika, ponieważ – jak stwierdził – kierowało nim pragnienie zachowania ich od zapomnienia, a także chęć zażegnania w przyszłości ewentualnych konfliktów, których podłożem byłaby papieska abdykacja³⁶.

Liber Sextus ujrzał światło dzienne 3 marca 1298 r., a więc w momencie, gdy działania militarne wymierzone w Colonnów wkroczyły w decydującą fazę. Kilka miesięcy później dawni kardynałowie Jakub i Piotr stanęli upokorzeni przed papieżem, ubrani w żałobne szaty, boso i z powrozem na szyi. Zanim jednak Bonifacy VIII zniszczył potęgę Colonnów, iskrą, która wywołała konflikt, był wspomniany już napad na konwój przewożący pieniądze należące do rodziny Caetani, którego organizatorem był brat kardynała Piotra Colonna, Stefan. Bonifacy VIII zareagował wybuchem gniewu i natychmiast kazał wezwać do siebie Jakuba i Piotra. Doręczone im pismo kończyła zapowiedź pytania, jakie zirytowany Bonifacy VIII miał zamiar im postawić: chciał usłyszeć, czy jest papieżem, czy nie (*vult scire si papa est*)³⁷. Obydwaj Colonnowie nie wykonali papieskiego rozkazu, a kilka dni później, dnia 10 maja 1297 r. odpowiedzieli Bonifacemu VIII pismem, znanym jako *manifest z Lunghezza*, w którym nawiązali do jego pytania: *Odpowiadamy na to, co chcieliście wiedzieć,*

³³ Tamże, s. 165; M. Bertram, *Die Abdankung Papst Cölestins V.*, s. 47–51.

³⁴ *Coelestinus Papa quintus praedecessor noster, dum eiusdem ecclesiae regimini praesidebat, volens super hoc haesitationis cuiuslibet materiam amputare, deliberatione habita cum suis fratribus ecclesiae Romanae cardinalibus, de quorum numero tunc eramus, de nostro et ipsorum omnium concordii consilio et assensu auctoritate apostolica statuit et decrevit, Romanum Pontificem posse libere resignare – Liber Sextus, 1, 7, 1, w: M. Bertram, *Die Abdankung Papst Cölestins V.*, s. 66.*

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Coste, *Boniface VIII en procès*, s. 5.

to znaczy czy jesteście papieżem. Otóż uważamy, że wy nie jesteście prawdziwym papieżem³⁸.

Odpowiedź Colonnów równała się wypowiedzeniu posłuszeństwa papieżowi. Jakub i Piotr, których tymczasem Bonifacy VIII pozbawił godności kardynalskiej i wszystkich związanych z nią przywilejów, argumentowali, że w momencie abdykacji Celestyna V istniały poważne wątpliwości co do słuszności jego decyzji, ponieważ papieństwo pochodzi bezpośrednio od Boga i nikt poza Bogiem nie może pozbawić papieża przysługującej mu władzy³⁹. Argumenty użyte przez Colonnów na poparcie ich tezy o niekanonicznym wyborze Benedykta Caetaniego na papieża opierają się na przekonaniu, że nie ma na świecie zobowiązania stojącego wyżej od tego, które bierze na siebie papież (*papatus est quoddam votum maximum supra omnia vota*), ponieważ Biskup Rzymski zobowiązuje się tylko wobec Boga do troski o cały Kościół, stąd też tylko Bóg może go zwolnić z zajmowanego urzędu⁴⁰. Z tego samego powodu papież nie może sam zrezygnować z zajmowanego stanowiska⁴¹. Colonnowie są zdania, że ustąpienie Celestyna V dokonało się w atmosferze skandalu, wywołanego przez oszustwa, fałszerstwa, niejasne posunięcia i machinacje, które sprawiają, że bardziej można mówić o usunięciu (*remotio*) papieża niż jego dobrowolnej rezygnacji⁴².

Kilka dni później, 16 maja 1297 r., Colonnowie posunęli się jeszcze dalej i w kolejnym manifestie, wydanym tym razem w Palestynie, nazwali Bonifacego VIII *Benedyktem Caetanim, który sam siebie nazywa Biskupem Rzymskim (Benedictus Gaietanus qui se dicit Romanum pontificem)*⁴³. Papież miał – ich zdaniem – bezprawnie zasiąść na Stolicy Piotrowej, eliminując swojego poprzednika, którym jest *sancte memorie dominus Celestinus papa V verus et legitimus*

³⁸ *Respondemus ad ultimum verbum inter alia, in mandato nobis facto propositum, si tamen mandatum dici debeat: quod volebatis scire, utrum essetis papa, quod vos non credimus legitimum papam esse* – H. Denifle, *Die Denkschriften*, s. 510.

³⁹ *Frequenter namque audivimus a plurimis non levis auctoritatis viris, ecclesiastici et secularis status et dignitatis, dubitari verisimiliter, an renuntiatio facta per sancte memorie dominum Celestinum papam V tenuerit, et legitime et canonice facta fuerit, cum verisimiliter contrarium videatur, ex eo quod papatus a solo Deo est, et que a Deo vel ab alio superiori committuntur, a nullo possunt inferiori removeri, et sic papalis potestas, que a solo Deo committitur, a nullo inferiori removeri posse videtur* – tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 511.

⁴¹ *Item ex eo quod papalis obligatio non videtur posse tolli, nisi per maiorem potestatem quam papalis sit, sed nulla potentia creata est maior quam papalis, ergo fieri non potest per papam, nec per aliquid aliud, nisi per Deum, ut qui semel est papa, non sit semper papa, dum vivit, ut videtur* – tamże.

⁴² Tamże, s. 512.

⁴³ Tamże, s. 515.

*Romane et universalis ecclesie sponsus summusque pontifex*⁴⁴. Po doprowadzeniu do ustąpienia, uzurpator miał się z nim obejść w nie-ludzki sposób i pozwolił mu umrzeć w więzieniu, co czyni z niego okrutnego ojcoobójcę (*patricida crudelis*), złodzieja i rozbójnika (*fur et latro*), który *nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą*⁴⁵. Kolegium Kardynalskie stanęło po stronie papieża i we własnym memoriale ukazało ówczesnej opinii publicznej okoliczności zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V, a także, nie przebierając w słowach, przypomniało Jakubowi i Piotrowi o tym, że w czasie konklawe oddali swoje głosy na kardynała Caetaniego, a następnie złożyli mu homagium, udali się z nim z Neapolu do Rzymu, gdzie wzięli czynny udział w uroczystej koronacji i przez pierwsze lata jego pontyfikatu współpracowali z papieżem. Żadne z tych działań nie było podyktowane strachem⁴⁶.

Należy zauważyć, że w argumentacji Colonnów punkt ciężkości przesuwają się w kierunku teologii papieżstwa i dlatego nieunikniona była debata teologów na temat zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V. Zaraz po jego abdykacji zastrzeżenia i sprzeciwy wobec decyzji papieża pojawiły się w kręgach franciszkańskich dysydentów spod znaku radykalnego ubóstwa, którzy wiązali z ascetycznym Celestynem V nadzieje na uregulowanie ich statusu w Kościele. Jego nagła rezygnacja stanowiła dla wielu z nich prawdziwy cios, a autorytarny Bonifacy VIII był przez nich postrzegany jako uosobienie Antychrysta, który prześladowuje wiernych Chrystusowi⁴⁷. Na początku 1295 r. głos w sprawie zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V zabrał znakomity teolog i przedstawiciel franciszkańskich spirytualistów Piotr Olivi⁴⁸. Kwestia *De renuntiatione papae*, stanowiąca następnie część jego dzieła poświęconego doskonałości ewangelicznej, powstała najprawdopodobniej jako reakcja na polemiki z decyzją papieża, przechodzącą w otwarty sprzeciw⁴⁹. Widząc, że

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 515–516; J 10, 1.

⁴⁶ Tamże, s. 528.

⁴⁷ B. McGinn, *Antychryst. Dwa tysiące lat fascynacji człowieka złem*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 1998, s. 219–220; J. Grzeszczak, *Pomiędzy utopią i eschatologiczną nadzieją*, s. 149–151.

⁴⁸ L. Poli, *Il problema dell'abdicazione di Celestino V^o nel pensiero di Pietro di Giovanni Olivi*, w: *Da Dante a Cosimo I. Ricerche di storia religiosa e culturale toscana nei secoli XIV–XVI*, red. D. Maselli, Pistoia 1976, s. 1–26.

⁴⁹ *Quia propter renuntiationem Celestini nuper factam quidam dubitaverunt, an papa possit renuntiare papatu, ita quod, ipso vivente, alter sibi substituat, idcirco ad maiorem huius evidentiam quanto fortius poterimus, primo pro parte contraria arguamus – Petri Iohannis Olivi De renuntiatione papae Coelestini V. Quaestio et Epistola*, s. 340.

polemiki bynajmniej nie cichną, Piotr Olivi zabrał głos na ten sam temat również w liście do Konrada z Offidy, jednego z liderów ruchu franciszkańskich spirytuałów, datowanym 14 września 1295 r.⁵⁰ W *De renuntiatione papae* znaleźć można aż 12 argumentów przeciwko możliwości zrzeczenia się urzędu przez papieża, co świadczy z pewnością o wysokiej temperaturze dyskusji na ten temat⁵¹. Wiele z nich pojawi się dwa lata później w analizowanych już manifestach Colonnów, inne natomiast odwołują się do konkretnych przypadków z przeszłości oraz starożytnych i średniowiecznych kanonów. Argumentem, który pojawia się najczęściej, jest oblubieńcza symbolika związku biskupa z diecezją i papieża z Kościołem. Kontrargumenty Piotra Oliviego bazują w tym przypadku na rozróżnieniu pomiędzy jurysdykcją papieża nad całym Kościołem i sakramentem święceń kapłańskich lub biskupich. Papież może zrzec się pierwszej, natomiast nie może zrezygnować ze święceń. Pogląd franciszkańskich radykałów, którzy uważali, że żyjący papież nie może być zastąpiony przez innego ze względu na Pawłową naukę o małżeństwie widzianym w świetle tajemnicy związku Chrystusa z Kościołem, Olivi poddaje gruntownej analizie i krytyce. Tak jak sakrament nierozzerwalnego małżeństwa mężczyzny i kobiety nawiązuje do oblubieńczego związku Chrystusa z Kościołem, czystą dziewicą, poślubioną jednemu mężowi, stąd – zdaniem spirytuałów – tak jak Maryja Dziewica zrodziła jedyne Syna i oblubieńca, tak samo Kościół może mistycznie zrodzić tylko jednego papieża⁵². Przeciwnicy abdykacji Celestyna V twierdzą również – zdaniem franciszkańskiego teologa – że każdy papież staje się nim na mocy tego samego mandatu Chrystusa, na mocy którego św. Piotr został pierwszym papieżem i stąd papieństwo jest czymś niezniszczalnym i nieodłącznym od substancji tego, który je przyjął, podobnie jak w konsekrowanej Hostii pozostają przypadłości, a jednocześnie jest w niej zawsze obecny

⁵⁰ Tamże, s. 366–373; Pietro di Giovanni Olivi, *Scritti scelti*, Roma 1989, s. 218–225 (tekst w języku włoskim).

⁵¹ *Petri Iohannis Olivii De renuntiatione papae Coelestini V. Quaestio et Epistola*, s. 340–346.

⁵² *Primus autem error ipsorum est, quod papa renuntiare non potuit neque potest officio et dignitati papali, nec ipso vivente alter sibi substitui. Et ideo dicunt, quod non solum papa Bonifacius non est papa, ymo etiam omnes, qui ipsum pro papa habent et ei tanquam pape obediunt, sunt synagoga sathane et extra ecclesiam veram et unicam Ihesu Christi. Est autem eorum ratio, quia secundum apostolum sacramentum indivisibilis coniugii inter uxorem et virum est magnum in Christo et ecclesia, que secundum eundem apostolum, est ut virgo incorrupta Christo unica desponsata. Sicut ergo virgo Maria tantum unum genuit filium et sponsum, sic sancta ecclesia mystice potest tantum unum papam parere, qui eius filius sit et sponsus* – tamże, s. 366–367; zob. Ef 5, 32; 2 Kor 11, 2.

Chrystus⁵³. Wynikałoby stąd, że papież jako obraz Chrystusa (*imago Christi*), jedyne i wieczne kapłana, musi być niezmiennie jeden.

Piotr Olivi twierdzi, że głosiciele tego typu poglądów błędzą w sposób *haniebny i nierozumny (quam turpiter quam brutaliter)*⁵⁴. Przedstawiony wyżej pogląd uniemożliwiałby usunięcie z urzędu papieża, który stałby się publicznym heretykiem, szkodzącym wierze całego Kościoła, co sprzeciwia się postanowieniom podjętym przez Ojców i papieży pierwszych wieków. Jeśli jest możliwe usunięcie papieża z urzędu za życia, to dlatego, że jego władza w Kościele nie jest tym samym co sakrament święceń. Piotr Olivi ilustruje to konkretnym przykładem: kiedy ktoś zostaje w sposób kanoniczny wybrany na papieża lub biskupa i wyraził na to zgodę, natychmiast otrzymuje władzę, nawet jeśli nie jest jeszcze wyświęcony na kapłana lub biskupa⁵⁵. Nie byłoby to możliwe – kontynuuje Olivi – gdyby władza papieża nad całym Kościołem była nierozdzielnie związana ze święceniami biskupimi.

Wróćmy jednak do symboliki oblubieńczej. Franciszkański teolog uważa, że chociaż można powiedzieć, że papież jest oblubieńcem Kościoła (*sponsus ecclesie generalis*), a biskup oblubieńcem swojej diecezji (*sponsus ecclesie sue*), to jednak nie można postawić znaku równości pomiędzy nimi a mężczyzną i kobietą, którzy są połączeni węzłem małżeńskim⁵⁶. W przeciwnym razie papież nie mógłby usunąć lub przenieść biskupa do innej diecezji, tak jak nie może rozwiązać dopełnionego małżeństwa, a żadna głoszona przez niego herezja nie byłaby w stanie pozbawić go papieskiej władzy. Wynika stąd – konkluduje Piotr Olivi – że duchowe zaślubiny papieża z Kościołem nie są tym samym, co nierozzerwalne małżeństwo mężczyzny i kobiety⁵⁷.

Wydaje się, że argumenty Oliviego nie przekonały spirytuałów, o czym świadczy choćby miazdząca krytyka Bonifacego VIII, zawarta w *Arbor vitae crucifixae Iesu* Hubertyna z Casale z 1305 r.⁵⁸ Dla tego rozmiłowanego w apokaliptycznym języku przywódcy spi-

⁵³ (...) *papatus est aliquid indelebile et inseparabile a substantia humanitatis eius, qui assumitur ad papatum, ut sicut in hostia consecrata, manentibus accidentibus, manet semper Christus, sic, manente humanitate pape, manet semper in eo sacramentaliter Christus seu Christi papatus* – tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże; por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 332, § 1.

⁵⁶ Tamże, s. 368.

⁵⁷ *Ex quo patet, quod carnale coniugium non est per omnia simile spiritali coniugio pape et ecclesie; et specialiter patet, quod non est sibi simpliciter simile quoad indivisibilitatem vinculi coniugalis* – tamże.

⁵⁸ P. Herde, *Celestino V*, s. 203–204.

rytuałów papież Caetani jest *Bestią wychodzącą z morza*, jawnym niszczycielem, tyranem (*apertus vastator*) i Antychrystem⁵⁹. Mimo że Hubertyn zna zawartość *De renuntiatione papae* Piotra Oliviego, ostatecznie opowiada się za tezami spirytuałów, poddanymi krytyce przez tego ostatniego⁶⁰.

Opór spirytuałów oraz gwałtowny atak, jaki Colonnowie przypuścili na jego osobę, skłoniły Bonifacego VIII do ponownego zajęcia się problemem zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V. Papież zwrócił się w tej sprawie do jednego z największych ówczesnych teologów – Idziego Rzymskiego (zm. 1316), generała augustianów, a od 1295 r. arcybiskupa Bourges. Idzi, będący jednym z najbardziej oddanych współpracowników Bonifacego VIII w kurii rzymskiej i cieszący się zaufaniem papieża, napisał obszerny traktat, utrzymany w duchu scholastycznym, w którym ustosunkował się do poglądów na abdykację Celestyna V, widocznych u spirytuałów, Colonnów oraz teologów z paryskiej Sorbony, którzy – jak stwierdza sam autor – próbują posługiwać się sofistyką w celu przekonywania wiernych do swoich racji⁶¹. Idzi Rzymski przebywał w kurii papieskiej, gdzie z pewnością miał możliwość prowadzenia rozmów z naocznymi świadkami dramatycznych wydarzeń z grudnia 1294 r., w tym również z samym Bonifacym VIII. W rozdziale XXIII *De renuntiatione papae* autor skutecznie polemizuje ze stwierdzeniem, jakoby do zrzeczenia się urzędu przez Celestyna V doszło pod wpływem zewnętrznych nacisków i ukrytych machinacji. Idzi podkreśla, że wielu wysokich dostojników może zaświadczyć, że kardynał Caetani gorąco odradzał Celestynowi V ustąpienie, ponieważ dla Kolegium Kardynalskiego już sama świętość papieża-eremity była wystarczającym argumentem za pozostaniem na tronie Piotrowym⁶². Należy docenić wagę tego szczegółu, ponieważ świadczy on o tym, że Idzi nie obawiał się w najmniejszym

⁵⁹ Ap 13, 1; Ubertinus de Casali, *Arbor vitae crucifixae Iesu*, f. 462v; G.L. Potestà, *Storia ed escatologia in Ubertino da Casale*, Milano 1980, s. 146–154.

⁶⁰ Szczegółowa analiza argumentacji Hubertyna za niedopuszczalnością rezygnacji Celestyna V – w: G.L. Potestà, *Storia ed escatologia*, s. 155–160.

⁶¹ Aegidius Romanus, *De renuntiatione papae*, s. 139; J.R. Eastman, *Giles of Rome and Celestine V: the Franciscan Revolution and the Theology of Abdication*, „The Catholic Historical Review” 76/2 (1990), s. 195–211; J. Leclercq, *La renonciation de Célestin V et l'opinion théologique en France du vivant de Boniface VIII*, „Revue d'Histoire de l'Église de France” 25 (1939), s. 183–192.

⁶² *Potest quidem ex pluribus magnis viris adhuc viventibus comprobari, dominum Bonifacium papam octavum, tunc in minoribus agentem et cardinalem existentem dominum Benedictum, persuasisse domino tunc Celestino, quod non renunciaret, quia sufficiebat collegio, quod nomen sue sanctitatis invocaretur super eos. Et quia coram pluribus audientibus hoc factum fuit, ideo de renuntiatione non fuerunt ille dolositates nec illa machinata nec ille fraudes, ut adversarii asserebant* – Aegidius Romanus, *De renuntiatione papae*, s. 334.

stopniu prób zaprzeczenia przez kogokolwiek prawdziwości zawartych w jego dziele informacji. Jak twierdzi Agostino Paravicini Bagliani, wydaje się, że powyższe informacje są echem rozmów prowadzonych z samym Bonifacym VIII⁶³.

W swoim *De renunciatione papae* Idzi Rzymski dokładnie analizuje argumenty Colonnów przeciwko zrzeczeniu się urzędu przez papieża, a zasadnicza linia jego argumentacji nie odbiega od tej, która widoczna jest w kwestii Piotra Oliviego oraz w jego liście do Konrada z Offidy⁶⁴. Papież może zrzec się przysługującej mu władzy, nie może natomiast zrezygnować ze święceń. Nowość stanowi natomiast dopuszczenie przez Idziego do głosu Arystotelesa, którego logika, fizyka, metafizyka, etyka i polityka stanowią integralny element zastosowanej przez autora argumentacji. Nie brak również nawiązania do filozofii neoplatońskiej oraz do z pewnością bliższej Idziemiu myśli św. Augustyna. Wymownym przykładem scholastycznej wirtuozerii autora *De renunciatione papae* jest rozdział XXIV tego dzieła, w którym Idzi, wychodząc od czterech rodzajów przyczyn w ujęciu Arystotelesa, po mistrzowsku przeprowadza analizy, mające na celu ukazanie różnic pomiędzy zrzeczeniem się urzędu przez biskupa diecezjalnego i papieża, oraz zmierzające do uzasadnienia możliwości ich rezygnacji⁶⁵. Posługując się dwoma przeciwstawnymi terminami *construccio/destruccio*, oznaczającymi objęcie urzędu i rezygnację z niego, Idzi Rzymski dochodzi do stwierdzenia, że w przypadku papieża rozwiązanie oblubieńczego węzła, łączącego go z całym Kościołem, jest poniekąd łatwiejsze niż w przypadku biskupa diecezjalnego. Jest tak dlatego, ponieważ do rezygnacji biskupa (*destruccio*) wymagane jest, oprócz zgody samego zainteresowanego, także przyjęcie jej przez papieża. Inaczej jest w przypadku Biskupa Rzymskiego – tutaj wystarcza tylko jego osobista rezygnacja⁶⁶.

Znakomici XX-wieczni mediewiści, począwszy od Heinricha Finkego, zauważają, że *De renunciatione papae* Idziego Rzymskiego nie stało się w średniowieczu przedmiotem większego zainteresowania,

⁶³ A. Paravicini Bagliani, *Bonifacio VIII*, s. 163.

⁶⁴ Tamże, s. 162.

⁶⁵ Aegidius Romanus, *De renunciatione papae*, s. 342–356.

⁶⁶ *Sed in coniugio papali, prout est sponsus ecclesie et habet iurisdictionem in totam ecclesiam, facilius est destruccio quam construccio. Nam ad hec, quod quis preficiatur in papam, requiritur consensus eligentium et electi, quod desinat esse papa, sufficit sola renunciatio eius* – tamże, s. 354.

a także dalszych analiz i komentarzy⁶⁷. Do naszych czasów zachowały się tylko dwa średniowieczne rękopisy tego dzieła, które doczekało się ponadto dwóch wydań drukiem – w 1554 i 1695 r.⁶⁸ Powodów tego stanu rzeczy należy szukać nie tylko w charakterze samego dzieła, które rozmiarami i zawiłością argumentacji mogło odstraszać potencjalnych czytelników. Jak twierdzi Franz Xavier Seppelt, schizma Colonnów została szybko zażegnana i nie miała żadnych konsekwencji w przyszłości, co z pewnością wpłynęło na stopniowe uspokojenie nastrojów, choć nie należy zapominać, że w 1297 r., a więc w momencie ukazania się *De renunciatione papae*, Bonifacy VIII miał jeszcze przed sobą najcięższe i najbardziej dramatyczne wydarzenia swojego pontyfikatu⁶⁹. Choć nie jest wykluczone, że na przełomie XIII i XIV w. pojawiły się jeszcze inne traktaty podejmujące temat zrzeczenia się urzędu przez papieża i czekające na odkrycie, to nie wydaje się, by u schyłku średniowiecza pojawiły się argumenty inne niż te, które znaleźć można u przywołanych wyżej autorów⁷⁰.

Summary

Celestine V and the Abdication from the Office of the Bishop of Rome – A Case Study

The spectacular resignation of Pope Celestine V on 13 December 1294 gave late-Medieval theologians and canonists a significant impulse to reflect on the possibility and procedure of abdication from the office of the Bishop of Rome.

The article discusses the historical background to the election and resignation of Celestine V, formerly a pious hermit from the Abruzzi region mountains, who was raised to the Papacy by a decision of the conclave of 5 July 1294. His renunciation after only five months and nine days came as a great surprise to his

⁶⁷ H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz VIII. Funde und Forschungen*, Münster i. W. 1902 (reprint: Roma 1964), s. 75–76; F.X. Seppelt, *Studien zur Pontifikat Papst Coelestins V.*, w: *Abhandlungen zur Mittleren und Neueren Geschichte*, Berlin–Leipzig 1911, s. 49–50; P. Herde, *Celestino V*, s. 212.

⁶⁸ J.R. Eastman, *Einleitung zur kritischen Edition*, w: Aegidius Romanus, *De renunciatione papae*, s. 121–122.

⁶⁹ F.X. Seppelt, *Studien zur Pontifikat Papst Coelestins V.*, s. 49–50.

⁷⁰ Zob. P. Herde, *Celestino V*, s. 212.

contemporaries and caused tension in the Church, especially in the context of the problem with the Spirituals and the Colonna cardinals' rebellion.

Eminent theologians of the Middle Ages joined the discussion on the papal right to abdicate; these included Peter Olivi in his *De renuntiatione papae* and in his letter to Conrad of Offida as well as Giles of Rome in his *De renuntiatione papae*. Both advocated the entitlement of any Bishop of Rome to abdication.